

Sygn. akt I ACa 638/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Marta Sawicka |
| Sędziowie: | SSA Dariusz Rostał SSA Danuta Jezierska (spr.) |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Piotr Tarnowski |

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 maja 2015 r., sygn. akt I C 905/13

I. oddala apelację;

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata M. O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego T. P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Jezierska SSA M. Sawicka SSA D. Rostał

Sygn. akt I ACa 638/15

UZASADNIENIE

Powódka M. B. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego D. K. kwoty 30.870 zł tytułem odszkodowania oraz 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu podała, że pozwany zabił jej matkę J. B., zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę powódki 870 zł, podpalił altanę powódki czym spowodował doszczętne zniszczenia budynku altany wraz z wyposażeniem, skutkujące szkodą w wysokości 30.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, że został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności, a nadto jest obowiązany uiścić 10.370,83 zł tytułem kosztów procesu, zatem wobec braku majątku nie jest w stanie spłacić żądanej przez powódkę kwoty. Nadto w jego ocenie roszczenie jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, gdyż nie jest i prawdopodobnie nie będzie on w stanie zapłacić takiej kwoty, powódka faktycznie zyska jedynie satysfakcję moralną, a on zostanie pozbawiony możliwości powrotu do normalnego życia i założenia rodziny po odbyciu kary pozbawienia wolności. Zarzucił też niewykazanie wysokości poniesionej szkody.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego D. K. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 r. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 22.260 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013r. (pkt1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 3 do 8).

Sąd Okręgowy ustalił, że altankę na działce nr (...) na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych (...) przy ul (...) w S. wybudował J. T. w 1976 r. Nasadzenia i urządzenia, w tym altanka, są własnością użytkownika działki, natomiast grunt należy do gminy Miasto S. i jest w użytkowaniu (...).

Powódka 16 marca 2004 r. złożyła deklarację ubiegania się o członkostwo w (...) i przydzielenie użytkowania działki nr (...). Został sporządzony protokół inwentaryzacji działki z poprzednią właścicielką, wskazujący na zlokalizowanie na jej obszarze altany długości 5 metrów, szerokości 4 metrów i wysokości 5 metrów, wykonanej z cegły i będącej w bardzo dobrym stanie. Powódka została członkiem (...) i użytkownikiem działki nr (...) w dniu 30 kwietnia 2004 r. Przy nabyciu altany powódce pomogli rodzice. Altana miała służyć jako całoroczne mieszkanie. Powódka z przyczyn rodzinnych zdecydowała się bowiem wrócić do S. z P., gdzie wcześniej zamieszkiwała z rodzicami męża. Takie rozwiązanie wynikało z tego, że powódka nie miała w S. własnego mieszkania, nie chciała też mieszkać z rodzicami.

W 2006 r. altanka powódki została rozbudowana o łazienkę i od tego momentu składała się z dwóch kondygnacji gdzie znajdowały się: na parterze – pokój, kuchnia, przedsionek i łazienka, na piętrze, pokój i przedpokój. Budynek miał piwnicę pod pokojem i kuchnią. Do altanki przylegała cieplarnia o powierzchni 46 m². W łazience były komódka, bojler, kabina prysznicowa, mała umywalka, pralka automatyczna, toaleta i 2 pufy. W kuchni mieściły się szafki, lodówka, zlew, kuchenka mikrofalowa, butla gazowa. Powódka posiadała pełne wyposażenie tej kuchni. W pokoju na parterze był piecyk węglowy, 2 szafy, tapczan, pufy kolorowy telewizor, DVD, komoda. Na piętrze był pokój i przedpokój. W pokoju były szafki wiszące i 2 tapczany. Na korytarzyku była ława i stał nowy komplet na działkę - krzesła i stolik.

Wraz z powódką w altanie działkowej zamieszkali początkowo jej synowie i mąż. Altana została w pełni wyposażona i dostosowana do zamieszkiwania. W późniejszym okresie ok. 2007 r. wyprowadzili się syn M. i mąż powódki. Powódka nadal w altanie zamieszkiwała z młodszym synem A.. Jesienią 2008 r. A. B. poprosił matkę o zgodę na zamieszkanie razem z nimi pozwanego D. K., na co powódka wyraziła zgodę. Powódka wraz z synem i pozwanym pozostawali w dobrych relacjach. Pozwany był skonfliktowany ze swoją rodziną. Powódka żyła się z kolegą swojego syna i traktowała go tak jak własne dziecko. D. K. był uzależniony od amfetaminy. Był on znany również matce powódki J. B., która często przebywała na działce ogrodowej, zajmując się jej uprawą. A. B. wyprowadził się w kwietniu 2009 r. w związku z podjęciem pracy poza S.. W tej sytuacji w okresie wakacji powódka poprosiła, aby pozwany również opuścił jej dom. D. K. zamieszkał w wynajmowanym mieszkaniu.

W dniu 12 października 2009 r. powódka udała się do pracy na nocną zmianę. W czasie nieobecności powódki w domu do altany przychodzili jej rodzice, czynili tak aby zabezpieczyć mienie powódki przed kradzieżą. Ich obecność miała działać odstraszająco na złodziei. Powódka pozostawała z matką w dobrych relacjach. Nawet w tym czasie, gdy

mieszkała w P. oprócz częstych telefonów, miały miejsce odwiedziny. Po powrocie powódki do S., kobiety były bardzo żyte. Matka powódki lubiła spędzać czas na działce. Matka była wsparciem dla powódki.

Wieczorem 12 października 2009 r. do altany zajmowanej przez powódkę przyszedł pozwany. Obecna J. B. – matka powódki wpuściła go do środka, dając wiarę jego wyjaśnieniom, że przyszedł zabrać swoje pozostawione jeszcze ubrania. Zamiarem pozwanego było jednak zagarnięcie oszczędności powódki, o których wiedział, że znajdują się w szafie, którą przeszukiwał. Wobec gwałtownego protestu J. B. pozwany używając przemocy wobec niej poprzez szarpanie za rękę, popchnięcie, doprowadził ją do stanu bezbronności, a następnie działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pchnął nożem w plecy, a po upadku na podłogę uderzył obuchem siekiery w głowę w okolice czoła, w wyniku czego doszło do śmierci J. B.. Następnie pozwany dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 870 zł na szkodę M. B. (1) oraz kwoty 20 zł z torebki damskiej J. B.. Po czym udał się do zajmowanego przez siebie mieszkania. Tej samej nocy pozwany postanowił zatrzeć ślady przestępstwa poprzez spalenie altany. W tym celu nabył benzynę i ponownie udał się na teren ogrodów działkowych (...) przy ul. (...) w S., gdzie dokonał podpalenia altany, czym spowodował doszczętne zniszczenie budynku altany o wartości nie mniejszej niż 10.000 zł z całym wyposażeniem należącym do M. B. (1) w postaci: kabiny prysznicowej o wartości 300 zł, baterii prysznicowej o wartości 80 zł, muszli klozetowej o wartości 100 zł, bojlera elektrycznego o wartości 300 zł, umywalki o wartości 100 zł, pralki automatycznej o wartości 100 zł, toaletki z lustrem o wartości 100 zł, czterech puf o wartości 120 zł, kuchenki gazowej o wartości 150 zł, szafek kuchennych o wartości 200 zł, zlewozmywaka z baterią o wartości 200 zł, kuchenki mikrofalowej o wartości 250 zł, lodówko-zamrażarki o wartości 400 zł, tostera o wartości 40 zł, innych sprzętów typu garnki, talerze, sztućce o wartości 700 zł, odkurzacza o wartości 100 zł, pieca grzewczego o wartości 700 zł, dwóch szaf ubraniowych drewnianych o wartości 300 zł, komody drewnianej o wartości 200 zł, wersalki o wartości 200 zł, ławy drewnianej o wartości 100 zł, telewizora kolorowego o wartości 300 zł, odtwarzacza DVD o wartości 100 zł, dywanu o wartości 100 zł, rzeczy osobistych: ubrań, pościeli, obrusów, firanek o łącznej wartości 5000 zł, aparatu fotograficznego o wartości 100 zł, schodów o wartości 300 zł, tapczanu o wartości 200 zł, szafek o wartości 100 zł, telewizora kolorowego o wartości 200 zł, zestawu ogrodowego drewnianego z ławką i dwoma krzesłami o wartości 250 zł, tj. wyposażeniem o łącznej wartości 11.390 zł, czym spowodował straty na szkodę M. B. (1) na kwotę nie mniejszą niż 21.390 zł.

Za wskazane czyny pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 maja 2011 r. w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III K 74/10, na łączną karę 25 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo Sąd zamieścił rozstrzygnięcie o przyznaniu zadośćuczynienia na rzecz M. B. (1) w kwocie 70.000 zł i na rzecz S. B. w kwocie 5000 zł. Natomiast na rzecz A. B. zostało zasądzone od pozwanego odszkodowanie w kwocie 3350 zł. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 30 czerwca 2011 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uchylił znajdujące się w punkcie czwartym wyroku rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniach orzeczonych na rzecz M. B. (1) i S. B..

Powódka dotarła na miejsce zbrodni już po zakończeniu akcji gaśniczej i wówczas dotarła do niej informacja, że zwłoki jej matki zostały odnalezione na pogorzeliisku. Bardzo przeżyła stratę matki, obwiniając się za nią. Dużo płakała, chodziła raz w tygodniu na cmentarz. Długo odczuwała żalobę. Wsparciem okazała się dla niej rodzina. Nie przyjmowała żadnych leków. W związku z utratą mieszkania powódka zatrzymała się u starszego syna, gdzie zamieszkała na okres 4 miesięcy, następnie wynajęła mieszkanie, z którego korzystała przez 4 lata. Aktualnie powódka wynajmuje mieszkanie w TBS, uiszczając czynsz w wysokości 600 zł miesięcznie, a nadto opłaty za media. Powódka mieszka wraz z młodszym synem, który dopiero rozpoczął pracę zawodową. Utrzymuje dobre relacje rodzinne z ojcem i dziećmi, widuje się również z mężem, który do niej przyjeżdża, jednak na stałe ze sobą nie mieszkają. Upływ czasu wyciszył pierwotnie silne emocje związane ze śmiercią matki i okolicznościami, w jakich do niej doszło. Powódka odczuwa, powrót do równowagi emocjonalnej. Rzadziej odwiedza grób matki niż poprzednio, czyniąc to 1-2 razy w miesiącu. Pracuje zawodowo za wynagrodzeniem od 1500 do 1600 zł miesięcznie. Również z uwagi na pracę, wizyty na cmentarzu są rzadsze.

Pozwany przeprosił powódkę oraz jej syna w liście, a następnie na rozprawie karnej. Powódka przyjęła przeprosiny, lecz nadal jej stosunek do pozwanego jest niechętny, naładowany silnymi emocjami, nie przebaczyła mu.

W dniu 30 czerwca 2011 r. powódka złożyła rezygnację z członkostwa w (...) i prawa użytkowania działki nr (...) w Rodzinnych Ogrodach Działkowych im. (...) i członkostwo to wygasło 18 lipca 2011 r. Od nabywcy otrzymała kwotę 4000 zł. W dokumentacji dotyczącej tego przekazania wskazała, że orientacyjna wartość urządzeń i nasadzeń na działce wynosi 1000 zł. Inwentaryzacja wykazała brak altany.

Koniec odbywania kary przypada pozwanemu na 2034 r. Przebywając w zakładzie karnym pozwany od czerwca 2013 r. wykonuje pracę za wynagrodzeniem, z którego komornik sądowy potrąca 300 zł na spłatę zaciągniętego przez pozwanego kredytu, a do dyspozycji pozwanego pozostaje 400 zł. Kwotę tę powód wysyła do domu, pomagając rodzinie, a część przeznaczą na kawę i papierosy. Powód pali paczkę papierosów dziennie. Powód jest zadłużony na kwotę około 20.000 zł. Zobowiązanie wobec banku zaciągnął przed pozbawieniem wolności związanym z wszczęciem przeciw niemu postępowania karnego. Pozwany nie ma na swoim utrzymaniu innych osób. D. K. wystąpił z wnioskiem o skierowanie do szkoły, którą planuje skończyć w trakcie osadzenia. Wyrażenie zgody będzie się wiązało z utratą odpłatnej pracy.

Po zmarłej J. B. nie zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe. Powódka otrzymała świadczenie od (...) w kwocie 1300 zł w związku ze śmiercią matki. Świadczenie o podobnym charakterze otrzymał również jej ojciec.

Sąd mając na uwadze takie ustalenia uznał powództwo w przeważającej części za zasadne.

Wskazał, że roszczenie powódki w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia znajdowało podstawę w art. 415 k.c. oraz art. 446 § 4 k.p.c. i dokonał analizy tych przepisów. Podkreślił, że przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia to jest art. 361–363 k.c. Mając na uwadze treść art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. oraz na kontrykcyjny charakter cywilnego procesu sądowego, powódka obowiązana była wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Natomiast zgodnie art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Te ustalenia zawiera sentencja wyroku karnego, w której powinien zostać wymieniony sprawca przestępstwa, czas i miejsce popełnienia czynu i jego opis zawierający wszystkie istotne elementy charakterystyczne dla danego przestępstwa, stwierdzenie winy sprawcy, a więc i jego poczytalności, określenie sposobu popełnienia przestępstwa i jego przedmiotu. Natomiast „ustawowe znamiona przestępstwa” – to ustawowy opis typu czynu zabronionego, zawierający cechy konstytutywnie karalnego zachowania się określonego rodzaju. Zatem w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody, co przenoszą na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu oznacza, że w skład postawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu meriti wchodzi opisy czynów przypisanych pozwanemu w skazującym wyroku karnym.

Sąd podkreślił też, że jeżeli określenie wysokości szkody przez sąd karny ma charakter ocenny i stanowi ustalenie posiłkowe, nie wiąże sądu cywilnego. Jeżeli natomiast ustalenie wysokości szkody wynika bezpośrednio z ustalenia przedmiotu przestępstwa i stanowi jeden z elementów stanu faktycznego, to ustalenie takie jest dla sądu cywilnego wiążące i przytoczył w tym zakresie poglądy orzecznictwa. Skoro zatem w opisach obydwu czynów pozwanego znalazły się konkretne ustalenia co do wysokości poniesionej przez powódkę szkody, zarówno w zakresie przestępstwa rozboju (870 zł) i przestępstwa zniszczenia mienia (co najmniej 21.390 zł), stąd uznać należało, że wysokość szkody, którą poniosła powódka, stała się elementem istoty przypisanego pozwanemu czynu i wobec tego wiąże ona sąd cywilny. Zdaniem Sądu wydając wyrok skazujący wobec pozwanego Sąd karny ustalił nie tylko fakt kradzieży, lecz również określił wartość ukradzionych przez pozwanego pieniędzy i minimalną wartość zniszczonych rzeczy ruchomych oraz minimalną wartość spalonej altany. Ustalenie wartości zabranego i zniszczonego mienia, które konkretyzuje rozmiar wyrządzonej przestępstwem szkody, należy bowiem do znamion tych dwóch typów przestępstw. Z uwagi na fakt, prawomocnego uznania pozwanego winnych popełnienia tych czynów zabronionych i skazania – Sąd cywilny orzekający w niniejszej sprawie był zatem związany ustaleniami wyroku Sądu karnego w zakresie wysokości szkody wyrządzonej powódce przez pozwanego. Z uwagi na to przyjąć należało, że w związku z przestępstwem rozboju powód wyrządził pozwanej szkodę w wysokości 870 zł, a dokonując podpalenia altany działkowej – wyrządził powódce

szkodę w wysokości 11.390 zł stanowiącej równowartość zniszczonych rzeczy ruchomych (wyposażenia altany) oraz co najmniej 10.000 zł w zakresie zniszczonej altany.

Odnosnie zarzutu pozwanego braku prawa własności altanki po stronie powódki, Sąd przywołał przepis art. 15 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. z 2005 r., poz. 1419) i wskazał, że urządzenia, budynki i budowle rodzinnego ogrodu działkowego przeznaczone do wspólnego korzystania przez użytkowników działki i służące do zapewnienia funkcjonowania ogrodu stanowią własność (...), natomiast nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych użytkownika działki, stanowią jego własność. informacje

Sąd podkreślił, że powódka nie musiała również dowodzić związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a powstaniem szkody w jej mieniu, gdyż jej aktywność dowodową w tym zakresie zastępował wyrok karny.

Odnosząc się do twierdzeń powódki, która twierdziła, że murowana altana miała większą wartość aniżeli 10.000 zł i żądała z tego tytułu zasądzenia na jej rzecz 18.610 zł. Sąd uznał, iż powódka w tym zakresie nie podołała ciężarowi dowodu. W ocenie Sądu szkoda powódki winna sprowadzać się do różnicy pomiędzy ceną jaką powódka mogłaby uzyskać za odstąpienie działki z altaną, która nie uległa uszkodzeniu, a ceną którą otrzymała w związku z przekazaniem, zbyciem jakie miało miejsce w dniu 30 czerwca 2011 r. Dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego P. A. nie potwierdził, by wartość altany była wyższa, bo biegły skoncentrował się na kwestii kosztów związanych z odtworzeniem budynku altany, lecz powódka nie zgłosiła zastrzeżeń do treści opinii. Zatem orzekając o wysokości odszkodowania Sąd przyjął wielkość szkody w oparciu o treść wyroku karnego.

Sąd wskazał, że obok żądania zapłaty odszkodowania powódka dochodziła również zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną jej przez pozwanego winnego śmierci jej matki.

Dokonując analizy art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 446 § 1 k.c. Sąd wskazał, że zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego i nie jest zależna od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej. Twierdzenia powódki dotyczące traumy po nagłej śmierci jej matki i okoliczności w jakich do niej doszło Sąd uznał za wiarygodne. Wskazał, że z doświadczenia życiowego każdego człowieka wynika, iż śmierć rodzica, w dodatku takiego, z którym pozostawało się w trwałych, bliskich relacjach jest tragicznym przeżyciem. Swoje cierpienia powódka w sposób przekonujący okazała w toku procesu sądowego, dając wyraz swemu ogromnemu bólowi, a jednocześnie miłości do nieżyjącej już matki. Wprawdzie powódka jako strona procesu była zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu, jednak ta okoliczność nie mogła dyskwalifikować a priori wiarygodności jej zeznań skoro w logiczny i spójny sposób przedstawiła relacje łączące ją z matką, polegające na wzajemnym wspieraniu się i towarzyszeniu sobie, jak również skutki śmierci matki dla jej sfery emocjonalnej. Powódka była mocno związana z rodzicami, w szczególności od chwili kiedy zamieszkała sama ze swoimi synami na terenie ogrodów działkowych. Rodzice, w tym tragicznie zmarła matka stanowili dla niej wsparcie, z którego faktycznie korzystała. Waga starty jakiej doświadczyła ujawnia się choćby w jej częstych odwiedzinach grobu matki w czasie żałoby. Sąd podkreślił, że powódka sprowadziła się do S. na długo przed śmiercią J. B. i relacje między nimi była trwała i dobre. Ustalenia takie poczynił nie tylko na dowodzie z przesłuchania powódki, lecz również zeznaniach jej syna M. B. (2).

Sąd zwrócił uwagę, że pozwany jako sprawcą tej ogromnej krzywdy związanej z utratą przez powódkę matki był osobą, której powódka pomogła w trudnym położeniu i od której miała podstawy spodziewać się wdzięczności. W rzeczywistości pozwany postanowił powódkę okraść, a w sytuacji kiedy matka powódki stanęła mu na przeszkodzie w realizacji tego zamiaru – brutalnie ją zabił, następnie zrealizował zamiar kradzieży, a dla zatarcia śladów, spalił dom powódki wraz z wyposażeniem i pozostawionymi tam zwłokami J. B.. Jediną okolicznością usprawiedliwiającą powoda był jego stosunkowo młody wiek, brak doświadczenia życiowego oraz fakt skrucy związanej z popełnioną

zbrodnią. Pozwany przeprosił powódkę. Mimo to zachowanie M. B. (1) w toku procesu wskazuje, że powódka wciąż nie wyzbyła się uzasadnionego żalu do pozwanego, którego traktowała jak syna.

Sąd wziął również pod uwagę, że czas, który upłynął od śmierci matki powódki w sposób naturalny złagodził ból po tej stracie. Powódka zdołała ułożyć sobie życie na nowo, w nowym domu, w którym mieszka wraz z synem. Relacje rodzinne powódki z oboma synami oraz jej ojcem są dobre. Powódka utrzymuje również stały kontakt ze swoim mężem, choć nie mieszkają razem. Jest dojrzałą kobietą posiadającą odpowiednie doświadczenie życiowe, stanowiące samo w sobie oparcie w trudnych chwilach i źródło sposobów rozwiązań problemów życiowych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią dla zrekompensowania powódce poczucia krzywdy będzie kwota 50.000 zł, która przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przez co wynagrodzi powódce doznaną krzywdę. Sąd wskazał, że kwoty tej nie można uznać za wygórowaną, prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia, a mniejsza kwota nie byłaby adekwatna do ogromnego cierpienia psychicznego powódki wywołanego śmiercią osoby bliskiej w tak tragicznych okolicznościach.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c. i w odniesieniu do żadanego zadośćuczynienia przyjął, że dopiero moment wezwania pozwanego, co nastąpiło po doręczeniu mu odpisu pozwu daje podstawę do uznania wymagalności tego roszczenia.

W ocenie Sądu zastosowania nie mógł mieć art. 5 k.c., gdyż nie można przyjąć by zasady współzycia społecznego stały w sprzeczności z żądaniem powódki zasądzenia odszkodowania od pozwanego – osoby która uzyskała od powódki pomoc w potrzebie, a która brutalnie zamordowała jej matkę, a następnie okradła i pozbawiła dorobku życia, podpalając dom. Również z sytuacji materialnej pozwanego nie wynika sprzeczność z zasadami współzycia społecznego żądania zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, jak i pomyślność perspektyw pozwanego po odbyciu kary nie stoi temu na przeszkodzie.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwany był zatrudniony odpłatnie przez ostatnie lata w zakładzie karnym i nie poczynił jakichkolwiek oszczędności, aby wyrównać choć w drobnej części szkody wyrządzone powódce, ważniejsze były własne potrzeby. Również wniosek pozwanego w przedmiocie rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty Sąd uznał za pozbawiony podstaw. Wskazał, że pozwany jest zadłużony i prowadzone wobec niego jest postępowanie komornicze, nadto, w najbliższej perspektywie straci dotychczasowe źródło dochodu, gdyż zostanie przeniesiony do innego zakładu karnego, gdzie będzie uczęszczał do szkoły.

Sąd wskazał, że ustalenia i rozważania oparł na dowodach z dokumentów wskazanych przy stanie faktycznym, a w szczególności na podstawie treści wyroku karnego Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 marca 2011r. w sprawie III K 74/10 zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 30 czerwca 2011r. w sprawie II AKa 93/11. Jako wiarygodne ocenił też dowody z dokumentów sporządzonych przez organy (...) zarządzającego Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi im. (...) w S..

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na art. 100 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany. Zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części do kwoty 72.260 zł, co do punktów pkt 1, 3, 7 oraz 8, zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego:

- 1) art. 361 §2 k.c. w zw. z art. 363 §2 k.c. i 415 k.c., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, tj. zasądzenie odszkodowania w kwocie przewyższającej rzeczywistą wartość poniesionej straty,
- 2) art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. i art. 446 §1 k.c., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, tj. przyznanie osobie najbliższej zmarłej, zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej doznaną krzywdę,

3) art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., poprzez niewłaściwą jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty zadośćuczynienia należne są od dnia poprzedzającego wyrokowanie, nie zaś od dnia wyroku,

II. mające wpływ na wynik sprawy naruszenie prawa procesowego:

1) art. 11 k.p.c. poprzez jego rozszerzającą wykładnię prowadzącą do przyjęcia, iż Sąd cywilny związany jest ustaleniami poczynionymi w postępowaniu karnym w przedmiocie wysokości szkody, które to ustalenia nie należały do istoty przestępstwa, miały charakter hipotetyczny, a co za tym idzie nie mogły być podstawą dochodzenia roszczeń postępowaniu cywilnym,

2) art. 103 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 k.p.c. poprzez niewłożenie na powódkę zwrotu kosztów postępowania wywołanych jej niewłaściwym postępowaniem, polegającym na niepoprzedzeniu powództwa wezwaniem do zapłaty.

3) art. 232 k.p.c., poprzez wydanie orzeczenia w przedmiocie poniesionej szkody jedynie w oparciu o twierdzenia powódki, nieoparte jakimikolwiek dowodami,

4) art. 233 §1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, z pominięciem reguł doświadczenia życiowego i dyspozycji wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Z tego względu pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym również zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym również zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nadto przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W przypadku gdyby roszczenie powódki zostało uznane za uzasadnione, pozwany wniósł o rozłożenie zasądzonych świadczeń na raty, w kwocie nie wyższej niż 500 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu apelacji rozwinął stawiane zarzuty podnosząc w szczególności, że przyznana kwota odszkodowania rażąco przewyższa kwotę należną i prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki, a wysokość szkody nie stanowiła elementu faktycznego objętego przestępstwem. Również przyznane zadośćuczynienie jest wygórowane i Sąd dokonując oceny krzywdy naruszył reguły art. 233 § 1 k.p.c., nie uwzględnił też, że powódka przed wytoczeniem powództwa nie wezwała pozwanego do zapłaty. Zasadzenie roszczenia w jednorazowej kwocie uniemożliwi pozwanemu powrót do społeczeństwa, zmarginalizuje jego osobę i stanowić będzie dodatkową nieuzasadnioną dolegliwość.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości zgadzając się z argumentacją Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pozwanego jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i jego prawne wywoły, przyjmując je jako własne, bez potrzeby powielania ich. Nie dopatrzył się bowiem ani naruszenia przez ten Sąd przepisów prawa procesowego zarzucanych w apelacji, ani też prawa materialnego.

W szczególności nie sposób zgodzić się z zarzutem, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 11 k.p.c. poprzez jego rozszerzającą wykładnię. Jak słusznie zauważył sam skarżący, zgodnie ze zdaniem pierwszym art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że pozwany prawomocnym wyrokiem z dnia 30 marca 2011 r. skazany został nie tylko za zabójstwo J. B., ale także za to, że w nocy 13 października 2009 r. w S. na terenie

ogródków działkowych przyjaźń przy ul. (...) dokonał podpalenia altany nr (...) należącej i użytkowanej przez M. B. (1) – powódkę w niniejszej sprawie, czym spowodował doszczętne zniszczenie budynku altany o wartości nie mniejszej niż 10.000 zł z całym wyposażeniem należącym do M. B. (1) w postaci: kabiny prysznicowej o wartości 300 zł, baterii prysznicowej o wartości 80 zł, muszli klozetowej o wartości 100 zł, bojlera elektrycznego o wartości 300 zł, umywalki o wartości 100 zł, pralki automatycznej o wartości 100 zł, toaletki z lustrem o wartości 100 zł, czterech puf o wartości 120 zł, kuchenki gazowej o wartości 150 zł, szafek kuchennych o wartości 200 zł, zlewozmywaka z baterią o wartości 200 zł, kuchenki mikrofalowej o wartości 250 zł, lodówko-zamrażarki o wartości 400 zł, tosterka o wartości 40 zł, innych sprzętów typu garnki, talerze, sztuce o wartości 700 zł, odkurzacza o wartości 100 zł, pieca grzewczego o wartości 700 zł, dwóch szaf ubraniowych drewnianych o wartości 300 zł, komody drewnianej o wartości 200 zł, wersalki o wartości 200 zł, ławy drewnianej o wartości 100 zł, telewizora kolorowego o wartości 300 zł, odtwarzacza DVD o wartości 100 zł, dywanu o wartości 100 zł, rzeczy osobistych: ubrań, pościeli, obrusów, firanek o łącznej wartości 5000 zł, aparatu fotograficznego o wartości 100 zł, schodów o wartości 300 zł, tapczanu o wartości 200 zł, szafek o wartości 100 zł, telewizora kolorowego o wartości 200 zł, zestawu ogrodowego drewnianego z ławką i dwoma krzesłami o wartości 250 zł, tj. wyposażeniem o łącznej wartości 11.390 zł, czym spowodował straty na szkodę M. B. (1) na kwotę nie mniejszą niż 21.390 zł. Wbrew zatem zarzutom apelującego, wysokość szkody stanowiła element faktyczny przestępstwa, za które pozwany został skazany, gdyż w wyroku wskazano zarówno minimalną wartość budynku altanki, jak i wartość poszczególnych rzeczy, które uległy zniszczeniu wskutek pożaru, który pozwany wywołał. Sąd karny ustalił bowiem nie tylko fakt kradzieży pieniędzy i zniszczenia mienia powódki, ale i wartość tych rzeczy i sąd w postępowaniu cywilnym, skoro pozwany za tak określone przestępstwo został skazany, był związany ustaleniami w zakresie opisu popełnionego czynu, w tym również co do wysokości ustalonej w nim szkody, gdyż stanowiła ona element istoty przypisanego pozwanemu przestępstwa. Sąd Apelacyjny w tym zakresie podziela obszernie - z powołaniem się na poglądy doktryny i orzecznictwa - wywody Sądu I instancji, bez potrzeby powielania tej argumentacji w niniejszym uzasadnieniu. Tym samym w żadnym wypadku nie można podzielić poglądu pozwanego, że przyznana powódce kwota odszkodowania rażąco przewyższa kwotę należną, minimalna wartość spalonego budynku altanki i zniszczonych rzeczy wynika bowiem wprost z sentencji prawomocnego wyroku karnego, jako element istoty przestępstwa za które pozwany został skazany i z sentencji tej w żadnym zakresie nie wynika, by to określenie wysokości szkody miało charakter wyłącznie ocenny i posiłkowy. Jak zauważył bowiem sam skarżący, istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym na podstawie art. 11 k.p.c. wyraża się tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten jest pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności w zakresie ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Zatem twierdzenia apelującego, że wysokość szkody nie stanowiła elementu faktycznego objętego przestępstwem, mając na uwadze treść sentencji wyroku skazującego, w żadnym zakresie nie mogą się ostać. Powołanie się zaś przez apelującego na zdanie drugie art. 11 k.p.c. nijak nie przystaje zaś do sytuacji pozwanego w niniejszej sprawie, gdyż dyspozycja tego przepisu dotyczy tylko osoby, która nie była oskarżona i tylko taka osoba w procesie cywilnym, a nie osoba prawomocnie skazana, może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Tym samym w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 22.260 zł tytułem odszkodowania za spaloną altankę, zniszczone podczas pożaru mienie powódki i przywłaszczone na jej szkodę pieniądze, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 11 k.p.c., art. 232 k.p.c. czy też art. 233 § 1 k.p.c., ani też naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. z wz. z art. 363 § 2 k.c. i art. 415 k.c. Ustalenia w zakresie wysokości szkody znajdują bowiem pełne oparcie w sentencji prawomocnego wyroku skazującego, jaki zapadł w stosunku do pozwanego w postępowaniu karnym oraz spójnymi z tym wyrokami w zeznaniach samej powódki i świadka M. B. (2), którym jako spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w toku procesu karnego, należało dać wiarę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób również podzielić poglądu skarżącego, iż przyznana powódce kwota zadośćuczynienia znacznie przewyższa doznana przez nią krzywdę. Przypomnieć należy, artykuł 446 § 4 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę jurysdykcyjną w przedmiocie określania jako odpowiedniej wysokości sumy przyznawanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym zakres tej swobody powinien

uwzględniać istotne okoliczności związane z tą krzywdą. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu straty i osamotnienia, utraty oparcia dotychczas otrzymywanego od bliskiej osoby, której śmierć nastąpiła niespodziewanie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. nie służy wyrównywaniu strat materialnych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma na celu złagodzenie ich cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby i wspomoczenie w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Nie można też ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi więc uwzględniać wszystkie istotne elementy danej sprawy. Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpienia poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę. Ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O jej wysokości decyduje przede wszystkim sąd pierwszej instancji. Wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej - a tym samym na wysokość zadośćuczynienia - wymienia się m.in. rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy, depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy. Istotne jest ustalenie okoliczności, wskazujących na to, iż śmierć bezpośrednio poszkodowanego stała się dla osoby najbliższej źródłem udręczeń moralnych oraz okoliczności, w jakich do śmierci doszło. Okoliczności śmierci poszkodowanego mają wpływ na spotęgowanie rozmiaru krzywdy, wynikającej z poczucia żalu, osamotnienia pustki i żałoby po utracie osoby najbliższej. Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się przy tym tak skrupulatnie określić, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Nie można bowiem ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych. Zadośćuczynienie musi jednak spełniać swoją kompensacyjną funkcję i być realne - tj. jego wysokość musi przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Konieczność korekty zachodzi wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Takich przesłanek, które musiałyby prowadzić do korekty zasądzonego zadośćuczynienia, mając na uwadze wywody jak wyżej, Sąd Apelacyjny się nie dopatrzył. Twierdzenia pozwanego, że jego zdaniem brak podstaw do przyjęcia, iż powódka była silnie emocjonalnie związana z matką, są zupełnie gołosłowne i nie znajdują oparcia w materiale dowodowym zebranym z sprawie. Wszak z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że powódka do S. powróciła w 2004 r. i nawet w okresie gdy zamieszkiwała w P., jej relacje z matką były bliskie. O bliskości tych relacji świadczy nawet fakt, że matka bardzo często przebywała na działce, na której zamieszkiwała powódka i pomagała jej. Często przychodziła też, gdy powódka miała nocną zmianę, by przypilnować altanki przed kradzieżami, co miało miejsce również w dacie zabójstwa, a co potwierdza fakt bardzo bliskich relacji powódki z jej tragicznie zmarłą matką. Okoliczność, że powódka po śmierci matki nie korzystała z pomocy specjalistów jak psycholog czy psychiatra wcale nie świadczy o tym, jak twierdzi skarżący, że takiej więzi nie było i powódka nie doznała traumy po śmierci matki. Fakt ten świadczy tylko o tym, że powódka potrafiła doznałą traumę przezwyciężyć przy pomocy rodziny, co wprost wynika z zeznań świadka M. B. (2). Słusznie przy tym Sąd I instancji podkreślił, że trauma powódki była tym większa, że zabójstwa dokonała osoba, którą powódka traktowała jak syna i która przez pewien okres czasu z powódką i jej rodziną razem mieszkała. Pozwany wykorzystując fakt, że matka powódki go znała i wpuściła do domu, nie ograniczył

się do kradzieży mienia, lecz dokonał zabójstwa i usiłował zwłoki spalić, by zatrzeć ślady zbrodni. Zatem słusznie Sąd przyjął iż fakt, że pozwany później wyrażał skruchę i żal za to co uczynił, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w żaden sposób nie mogły zrekompensować powódce doznanej traumy wywołanej śmiercią matki, wręcz przeciwnie, ta trauma była jeszcze większa, bo zbrodni dokonała osoba, którą powódka traktowała jak syna. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasądzając zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności sprawy, która miały wpływ na jego wysokość, co wynika wprost z uzasadnienia tego Sądu. Wskazał też, jakim dowodom i dlaczego dał wiarę, w tym dlaczego dał wiarę zeznaniom powódki i ocena dowodów w żadnym zakresie nie narusza reguł art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć bowiem należy, że zarzut naruszenia tego przepisu jest skuteczny tylko wówczas, gdy ocena dowodów dokonana przez sąd uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i kompleksowego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, przy czym sąd orzekający ma zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Takich uchybień pozwany w apelacji nie zdołał zaś wykazać, gdyż jego argumentacja sprowadza się do polemiki z prawidłowo poczynionymi przez ten Sąd ustaleniami i przedstawienia przez pozwanego własnych twierdzeń, niepopartych żadnymi dowodami. Biorąc zaś pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, kwoty 50.000 zł przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia, w żaden sposób nie można uznać jako rażąco wygórowanej, a tylko w takim wypadku mogłaby nastąpić jej korekta.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także naruszenia art. 446 § 4 k.c., Sąd I instancji wskazał bowiem jakie istotne okoliczności sprawy przemawiały za zasądzeniem takiej właśnie kwoty i argumentację tą Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Sąd Apelacyjny podzielił nadto pogląd Sądu I instancji, iż w sprawie brak podstaw do zastosowania art. 320 k.p.c. i rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Przepis ten może mieć zastosowanie tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach, za taki zaś trudno uznać fakt, że pozwany odbywa wieloletnią karę pozbawienia wolności orzeczoną za zabójstwo matki powódki, sam bowiem dopuszczając się zbrodni wykluczył się na wiele lat ze społeczeństwa. Twierdzenia, że cel kary został osiągnięty poprzez uczynienie zadość sprawiedliwości, uzyskanie przez pokrzywdzonych satysfakcji oraz prewencję szczególną, nijak nie przystają do okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie od pozwanego zostało zasądzone odszkodowanie za mienie, które pozwany zniszczył wskutek podpalenia altany należącej do powódki oraz stosowne, do doznanej wskutek śmierci matki (zamordowanej przez pozwanego), zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę. Dopiero więc z chwilą zapłaty przez pozwanego zasądzonej przez Sąd kwoty, można mówić o osiągnięciu przez powódkę celu niniejszego postępowania. Podkreślić też należy, że przy deklarowanej przez pozwanego kwocie spłaty po 500 zł miesięcznie (a więc rozłożenie spłaty na 145 rat), zapłata ostatniej raty miałyby miejsce w 2027 roku i takie raty nie przedstawiałyby dla powódki już żadnej ekonomicznej wartości. Słusznie nadto zauważył Sąd Okręgowy, iż już obecnie pozwany jest zadłużony i prowadzone jest w stosunku do niego postępowanie komornicze, deklarował też chęć podjęcia nauki, przez co straci dotychczasowe, niewielkie źródło dochodu. Tym samym brak podstaw do przyjęcia, by przepis art. 320 k.p.c. w sprawie mógł mieć zastosowanie.

Za niezasadny uznać należało również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Przypomnieć należy, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Za takie wezwanie, w braku wezwania wcześniejszego, uznać zaś należy doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien więc spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty

skonkretyzowanej kwoty (w tym wypadku odpisu pozwu), a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przyjmuje się również, w świetle utrwalonych w orzecnictwie poglądów, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego może być ustalona na inną chwilę, taką, którą sąd uważa za odpowiednią do przeprowadzenia wyliczenia. Wówczas wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, czy z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08). W niniejszej sprawie Sąd I instancji wskazał, że chwilą tą jest doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, z uwzględnieniem 7-dniowego terminu na dobrowolne spełnienie świadczenia (odpis pozwu pozwany otrzymał w dniu 22 października 2013 r.), niewątpliwie bowiem z tą datą pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu obu świadczeń i na tą chwilę Sąd ustalał także wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że po tej dacie nie zaszły żadne okoliczności, które na wysokość szkody też wysokość zadośćuczynienia miałyby jakikolwiek wpływ. Tym samym i ten zarzut pozwanego uznać należało za pozbawiony podstaw, należne odsetki Sąd Okręgowy zasądził bowiem zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Mając na uwadze powyższe, brak także podstaw do zastosowania w sprawie art. 103 § 1 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości fakt, że pozwany na żadnym etapie postępowania nie uznał powództwa i nie deklarował dobrowolnego spełnienia świadczenia, co mogłoby mieć wpływ na obowiązek poniesienia przez powódkę kosztów procesu. Jak zauważył zaś sam skarżący, powódka nie miała obowiązku wezwania go przed wytoczeniem powództwa do dobrowolnego spełnienia świadczenia, gdyż okoliczność ta mogła mieć wpływ jedynie na określenie daty wymagalności świadczenia. Podkreślić należy, że nawet po otrzymaniu odpisu pozwu pozwany wnosił o oddalenie powództwa i takie stanowisko prezentuje też w swojej apelacji. Tym samym brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że to powódka swoim niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym zachowaniem doprowadziła do niniejszego procesu i powstania kosztów procesu. Powódka, by uzyskać stosowne odszkodowanie i zadośćuczynienie zmuszona była wystąpić na drogę postępowania sądowego i w takim wypadku o spełnieniu przesłanek z art. 103 § 1 k.p.c. nie może być mowy, gdyż powódka realizowała jedynie swoje prawa. Sąd koszty procesu ustalił zaś i rozdzielił między strony zgodnie z art. 100 k.p.c., mając na uwadze fakt, że powódka „wygrała” proces w 72%, zatem koszty procesu rozliczył w sprawie prawidłowo.

Z tych wszystkich przyczyn, zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym należnych pełnomocnikowi powódki z urzędu orzeczono zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461), a należnych pełnomocnikowi pozwanego z urzędu - w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 poz. 490).

Danuta Jezierska Marta Sawicka Dariusz Rystał